

Newsweek atakuje Piotra Dudę. Oświadczenie

W związku z zapowiedzią publikacji kolejnej akcji wymierzonej w Solidarność i jej lidera przez tygodnik Newsweek chcę stwierdzić z całą stanowczością, iż Tygodnik Newsweek, a tak właściwie gazetka partyjna PO, już od dłuższego czasu dołączył do grona „brukowców”. Coraz więcej publikacji w nim zamieszczanych można określić jako nekrofilie dziennikarską, a tytuł „hieny roku”, przyznawany dziennikarzom tej gazety, jest jak najbardziej zasłużony. Tytuł ten dołącza do grona pro-platformowych oszczerców, którzy w sposób niczym nie poparty, próbują wmówić społeczeństwu mój udział w jednostkach znienawidzonego ZOMO. Za to pomówienie jedna osoba już przeprosiła. Resztę też do tego zmusimy.

Jako wydawnictwo jednoznacznie prorządowe, kierowane przez tzw. „dziennikarza” prowadzącego z jednej strony wyjątkowo stroniczy program w TV publicznej, a z drugiej przyjmującego świecidełka i orderzy od polityków rządzącego obozu władzy, brnie w pogoń za tanią sensacją dla odbudowania spadających nakładów. Hołdując idei liberalizmu we wszystkich sferach życia publicznego, funkcjonariusz partyjny/redaktor naczelny Tomasz Lis znalazł sobie wrogów w Kościele i związkach zawodowych, ze szczególnym „uwielbieniem” Solidarności. Jak widać rozpoczął prywatną wendettę wobec mojej osoby i całego NSZZ „Solidarność”, próbując odegrać się za porażkę sądową jego małżonki, która musi sprostować swoje wypowiedzi wobec mnie.

Przygotowywany artykuł, widząc już po pytaniach i pseudo dokumentach, które zostały nam przesłane, jest ewidentnie pisany na zamówienie. Ma podważyć wiarygodność i zaufanie społeczne do NSZZ „Solidarność” i jego lidera, co ma szczególne znaczenie przed zapowiedzianą kolejną kampanią społeczną „Solidarności” - „Sprawdzam polityka”. Dziwnym trafem (a może nie) ma to miejsce w chwili, gdy zaufanie społeczne do „Solidarności” osiąga rekordowy poziom, przewyższając notowania rządowych mocodawców. Rozumiem, że trudno spokojnie przyjąć do wiadomości fakt, iż XXXV lecie narodzin Związku przebiegające pod hasłem „Solidarność pokoleń”, którego uwieńczeniem był entuzjastycznie przyjęty w Polsce i zagranicą koncert MY NARÓD, to wielki sukces Związku.

Jest jeszcze drugie dno tej historii. Newsweek skorzystał z relacji ludzi, którzy z woli Zarządu Spółki Dekom, musieli rozstać się ze swoimi stanowiskami i stracili kontrakt na usługi medyczne w Sanatorium Bałtyk. To perfidne i dziwnie zbiega się z terminem wyboru nowego kierownictwa w Sanatorium Bałtyk i nowej firmy świadczącej usługi medyczne w tej najnowocześniejszej i największej w Polsce bazie zabiegowo - rehabilitacyjnej.

Na koniec odnosząc się do pytań, a raczej insynuacji i pomówień, nie mamy zamiaru niczego wyjaśniać, gdyż to mogłoby znacznie utrudnić nam walkę w sądzie. Spokojnie poczekamy jak daleko Newsweek posunie się w szerzeniu kolejnej fali nienawiści, obelg i pomówień w stosunku do wrogów narodu i ustroju, jakimi w ich mniemaniu są związki zawodowe i związkowcy.

Jednocześnie wszystkich zainteresowanych naszym stanowiskiem w tej sprawie dziennikarzy zapraszam po publikacji Newsweeka do Gdańska na konferencję prasową, która odbędzie się we wtorek 8 września br. o godz. 11.00 w Sali Akwen Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” (ul. Wały Piastowskie 24). Dowiedziecie się nie tylko jak obłudny i kłamliwy jest ten artykuł, ale także poznacie prawdę o pławieniu się w luksusach pana Tomasza Lisa i jego nepotyzmu.

Piotr Duda